

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: st. prot. sąd. Magdalena Mizgalska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 r.

sprawy **P. Ł.**

oskarżonego z art. 97 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 19 kwietnia 2017 r. w sprawie sygn. akt III W 1118/16

1. na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.s.w. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w części wstępnej wyroku w ten sposób, że usuwa z opisu przedstawionego w tej części zarzutu postawionego obwinionemu sformułowanie „wykonując manewr wyprzedzania”;
2. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanej równowartości kosztów za postępowanie odwoławcze, a nadto wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2017 r. w sprawie o sygnaturze akt III W 1118/16 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu obwinionego P. Ł. uznał za winnego zarzucanego mu czynu tj. wykroczenia z art. 97 k.w. i za to na podstawie art. 97 k.w. wymierzył mu karę grzywny w kwocie 300 (trzystu) zł. Wyrok w całości zaskarżył obrońca obwinionego oraz na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1,2,3, i 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie dowolne uznanie przez Sąd, że:
 - a. opis wyglądu sprawcy czynu podany przez świadka P. Ź. wynika z „nieskupienia się świadka na osobie obwinionego” w sytuacji, gdy świadek jasno i klarownie wskazał, iż sprawcą był „mężczyzna po 50., miał czarne włosy, to był postawny mężczyzna” co w żaden sposób nie koreluje z osobą obwinionego – mężczyzną w wieku lat 30 o szczupłej sylwetce, wzrostu średniego (171 cm), co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego polegającego na stwierdzeniu, że sprawcą był obwiniony;

b. do zdarzenia doszło ok. godz. 7:30, podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż obwiniony od godz. 7:17 był w miejscu pracy, w związku z tym na miejscu zdarzenia musiał przebywać ok 10-15 min wcześniej, tj. w okolicach godz. 7:00, natomiast świadek P. Ź. zeznał, iż do zdarzenia doszło ok. godz. 8:00, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 57 § 2 i 3 k.p.w. w zw. z art. 82 § 2 pkt 1) k.p.w. poprzez:

a. niedokładne określenie przypisanego obwinionemu czynu oraz niepełną kwalifikację prawną zarówno we wniosku o ukaranie jak i samym wyroku poprzez brak wskazania przeciwko jakim przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie rzekomo wykroczył obwiniony i to w sposób naruszający zasady bezpieczeństwa i porządku w komunikacji;

b. Wskazanie w opisie czynu, iż obwiniony „wykonał manewr wyprzedzania”, podczas, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby sprawca wykonywał manewr wyprzedzania

3. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 14 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 57 § 1 i 2 k.p.w. poprzez złamanie zasady skargowości i przekroczenie granic oskarżenia polegające na dokonaniu w zaskarżonym wyroku istotnej zmiany opisu czynu w zakresie sposobu i okoliczności jego popełnienia, przy czym obwiniony nie został o tym uprzedzony, co skutkowało pozbawieniem obwinionego prawa do obrony - tj. wskazanie w opisie czynu, że obwiniony wykonywał manewr wyprzedzania;

4. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 97 k.w. polegającą na przypisaniu oskarżonemu czynu opisanego w tym przepisie pomimo braku w jego działaniu znamion tego wykroczenia poprzez niewykazanie w postępowaniu dowodowym, iż do jego popełnienia doszło na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, tj. brak wypełnienia znamion strony przedmiotowej czynu przez obwinionego;

5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez naruszenie zasadny domniemania niewinności i in dubio pro reo poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć istotnych wątpliwości na niekorzyść obwinionego i przypisanie mu sprawstwa w zakresie wykroczenia z art. 97 k.w. w sytuacji, gdy istnieją uzasadnione wątpliwości czy dokonana przez Sąd ocena dowodów będących podstawą ustaleń faktycznych była przeprowadzona zgodnie z zasadą prawdy materialnej oraz domniemania niewinności.

Przy tak sformułowanych zarzutach obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i uniewinnienie P. Ł. od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 97 k.w. oraz w związku z tym uchylenie orzeczenia zawartego w pkt 2 i zasądzenie kosztów procesu na rzecz obwinionego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jedynie w niewielkim stopniu okazała się zasadna, co jednak nie skutkowało uznaniem wniosków w niej zawartych.

Na wstępie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż w jego ocenie Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy uwzględniając reguły sformułowane w przepisach art. 4, 5 i 7 k.p.k., która to ocena jest oceną bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów logicznych. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów co do sprawstwa i winy obwinionego zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy pragnie jednocześnie podkreślić, że w pełni podziela ocenę materiału dowodowego, w tym zeznań kluczowego dla sprawy świadka R. Ź., które to zeznania dopełniają się z zeznaniami K. A. i treścią wiadomości na kartce pozostawionej za wycieraczką samochodu pokrzywdzonego. Sąd I instancji w sposób wyczerpujący przedstawił ocenę

zebranego w sprawie materiału dowodowego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie ma potrzeby powielania w tym miejscu całej argumentacji w tym zakresie zawartej w uzasadnieniu, która jest pełna, logiczna i przekonująca.

Skarżący podnosząc zarzut niewłaściwej oceny dowodów nie przedstawił takich argumentów, które mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów. Odnośnie podanego przez świadka R. Ż. opisu wyglądu obwinionego trafnie wskazać wypada, że Sąd I instancji dostrzegł częściową niespójność tego opisu z wyglądem obwinionego trafnie wskazując, że świadek ten obserwując zdarzenie w dniu 18 marca 2016 r. skupiał się na tym aby zanotować numer rejestracyjny samochodu obwinionego, na skutek czego niedokładnie zapamiętał wygląd obwinionego. Podkreślić przy tym należy także, że opis sprawcy przedstawiany przez świadka może stanowić wynik jego subiektywnej oceny osoby obwinionego. Fakt, że świadek zeznał, iż sprawca był osobą po 50-tym roku życia wcale nie oznacza, że musiał mieć tyle lat lecz, że w subiektywnym odczuciu świadka na tyle lat wyglądał. Zasady doświadczenia życiowego wskazują przy tym, że w ocenie wieku osób możliwe są istotne pomyłki. W przedmiotowej sprawie pomyłka była możliwa tym bardziej, że świadek obserwując manewr samochodem wykonywany przez obwinionego i uderzenie w samochód pokrzywdzonego miał możliwość zaobserwowania sylwetki obwinionego przez krótki czas, kiedy wysiadł on z samochodu aby zobaczyć co się stało. Przyznać wypada, że obwiniony nie jest wysoki jednak ma męską sylwetkę, w ubraniu dostosowanym do pory roku mógł sprawiać na świadku wrażenie „postawnego mężczyzny”. Niezależnie przy tym na ile trafnie R. Ż. potrafił opisać wygląd kierowcy samochodu, którego dane zanotował, to nie ulega wątpliwości - na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy - że to właśnie obwiniony poruszał się tym samochodem. Nie sposób przy tym uznać aby wskazany świadek błędnie zanotował dane samochodu sprawy zważywszy na fakt, że widział ten samochód ze stosunkowo niedużej odległości, samochód z pewnością nie poruszał się z dużą prędkością, a po uderzeniu w samochód pokrzywdzonego zatrzymał się. Niewątpliwie zaś jako zawodowy kierowca ma wyrobiony zmysł obserwacji co do numerów rejestracyjnych, czy marek samochodów. Co do marki samochodu obwinionego świadek mógł nadto upewnić się odnajdując go po numerze rejestracyjnym na parkingu za budynkiem, gdzie ostatecznie obwiniony zostawił samochód i udał się do pracy.

Co do tego, że treść kartki z wiadomością dla pokrzywdzonego wskazuje, iż była pisana jednym ciągiem, jak podniósł skarżący, zauważyć wypada, że świadek w zeznaniach podał, iż widząc zdarzenie najpierw zapisał numer rejestracyjny pojazdu, natomiast kartkę z informacją dla pokrzywdzonego napisał po odnalezieniu samochodu obwinionego na parkingu za budynkiem i powrocie do swojego samochodu. Zeznania w tym zakresie świadka są jasne, logiczne i nie nasuwają wątpliwości. Fakt zatem, że sposób zapisania wiadomości dla pokrzywdzonego wskazuje, że mogła być pisana jednym ciągiem nie podważa wskazanej relacji świadka. Podkreślenia wymaga, że świadek wskazał, iż zapisał numer rejestracyjny samochodu bezpośrednio po zdarzeniu widząc, że odjeżdża z tego miejsca. Całkowicie zatem oderwane są od tych zeznań dywagacje skarżącego, że świadek mógł spisać numer rejestracyjny samochodu obwinionego dopiero będąc na parkingu i sugerując się uszkodzeniami, które na karoserii samochodu obwinionego były wcześniej.

Odnośnie czasu zdarzenia należy wskazać, że nie był on podawany przez świadka w sposób ścisły, co jest w pełni zrozumiałe w zaistniałych okolicznościach. Niewątpliwie świadek pamiętał, że było to rano gdyż czekał na rozładunek i jadł śniadanie. Logiczne jest przy tym w świetle zasad doświadczenia życiowego, że w czasie zdarzenia nie sprawdzał dokładnie godziny. W trakcie przesłuchania przed Sądem, które miało miejsce prawie rok po zdarzeniu podał on, że było to przed godziną ósmą. W zarzucie przyjęto czas około godziny 7.30 wynikający z wcześniejszych jego zeznań. Słusznie przy tym uznał Sąd Rejonowy, że sposób podania czasu zdarzenia przez świadka i przyjęcie danego czasu z zaznaczeniem „około” nie pozostaje w sprzeczności z zaświadczeniem przedłożonym przez obwinionego, że w dniu zdarzenia był w pracy od godziny 7 :17.

Nie podważają zeznań świadka również twierdzenia skarżącego, że nie widział on obwinionego jak szedł do pracy. R. Ż. nie twierdził bowiem w swoich zeznaniach, że natychmiast udał się w kierunku, w którym odjechał samochód. Zeznał jedynie, że gdy przyszedł na parking, na którym znalazł samochód, którego numery zapisał, samochód był już pusty. Wystarczyło przy tym na to aby obwiniony zaparkował samochód i udał się do pracy kilka minut, w trakcie których świadek, który początkowo nie miał pewności, czy obwiniony nie wróci, postanowił dopiero udać się za budynek i sprawdzić, czy jest tam samochód obwinionego. Fakt, że będąc w samochodzie nie zauważył obwinionego, kiedy szedł

on do zakładu, jak podniósł skarżący, mógł wynikać z tego, że świadek nie obserwował uważnie cały czas okolicy. W godzinach rannych przy tym z pewnością wiele osób udaje się do tak dużego zakładu jak (...).

Absurdalnie brzmią twierdzenia skarżącego (dążącego do podważenia stanowiska Sądu I instancji, że R. Ż. nie miał żadnego interesu w tym aby bezpodstawnie pomawiać obwinionego) że to świadek mógł uszkodzić samochód pokrzywdzonego, kartkę zaś włożył za wycieraczkę jego samochodu ażeby wykazać przed pracownikami (...), którzy mogli zaobserwować zdarzenie, iż przyznał się do winy i zostawił kontakt. Gdyby w/w miał sam dopuścić się uderzenia w samochód pokrzywdzonego i być na tyle zdeterminowanym w dążeniu do uniknięcia odpowiedzialności by demonstracyjnie wkładając kartkę za wycieraczkę samochodu wskazać na niewinną osobę, to dążyłby do tego aby odciąć się od całej sprawy. Tymczasem podał on swój numer telefonu. Mógł nadto w takiej sytuacji podać na kartce jakieś fikcyjne dane. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest w przedmiotowej sprawie jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby wskazywać na tak złą wolę R. Ż., że jako rzeczywisty sprawca zdarzenia miałby pomawiać o sprawstwo niewinną osobę, której w ogóle nie znał. Wręcz przeciwnie, zeznania świadka, który wykazał się obywatelską postawą informując pokrzywdzonego o zdarzeniu i danych samochodu sprawcy krótko po zdarzeniu podając swój numer telefonu wskazują na jego dobrą wolę w ujawnieniu prawdy i jawią się jako szczerze.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty skarżącego w zakresie dotyczącym oceny dowodów stanowią li tylko pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłową oceną omówionego w uzasadnieniu materiału dowodowego i znajdującymi w nim oparcie ustaleniami co do sprawstwa i winy P. Ł., który cofając swoim samochodem uderzył w samochód pokrzywdzonego doprowadzając do jego uszkodzenia. Twierdzenia zatem obwinionego, że został fałszywie pomówiony w celu wyłudzenia z jego ubezpieczenia odszkodowania nie zasługują na wiarę. Odpowiedzialność obwinionego w tym aspekcie nie budzi żadnych wątpliwości.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także argumenty skarżącego w zakresie naruszenia przez Sąd I instancji zasadny domniemania niewinności i in dubio pro reo poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć istotnych wątpliwości na niekorzyść obwinionego i przypisanie mu sprawstwa. Sąd Okręgowy nie podziela bowiem stanowiska skarżącego, aby w niniejszej sprawie co do sprawstwa obwinionego występowały jakiegokolwiek wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na jego korzyść. Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji, pozwalał na poczynienie pewnych ustaleń faktycznych co do okoliczności zachowania obwinionego. Wspomniana zatem wyżej zasada in dubio pro reo nie mogła mieć w przedmiotowej sprawie zastosowania. W konsekwencji nie mogło dojść do jej naruszenia.

W kwestii zarzutów apelacji wskazujących na zmianę opisu czynu w wyroku na wstępie wypada zauważyć, wbrew zarzutom apelacji, że zmiana opisu czynu w ramach tego samego historycznie zdarzenia nie stanowi naruszenia zasady skargowości. Sąd bowiem jest uprawniony do poczynienia odmiennych ustaleń co do zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu, uprzedzenia przy tym wymaga jedynie prognozowana zmiana kwalifikacji prawnej czynu. Podkreślić jednak należy, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do odmiennego – wynikającego z poczynionych ustaleń faktycznych - opisanego przypisanego obwinionemu czynu. Należy wskazać, że sformułowania „wykonując manewr wyprzedzania” nie ma w zarzucie przedstawionym we wniosku, pojawiło się zaś w opisie zarzutu przedstawionego w części wstępnej wyroku, co niewątpliwie świadczy o zaistnieniu oczywistej omyłki pisarskiej podczas przepisywania zarzutu z wniosku w trakcie redagowania wyroku. Gdyby Sąd zamierzał we wskazany sposób rzeczywiście zmienić opis czynu przypisanego obwinionemu, to nie odwoływałby się do treści zarzutu lecz we właściwy sposób uzupełniłby ten opis względem zarzutu w części dyspozytywnej wyroku. Należy wskazać, że opis zarzutu leży w gestii oskarżyciela publicznego i wynika z wniosku o ukaranie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd I instancji przyjmując opis zarzutu w wersji przedstawionej w części wstępnej wyroku nie zauważył wskazanej pomyłki pisarskiej. Świadczy o tym również uzasadnienie wyroku, w którym Sąd I instancji w sposób nie budzący wątpliwości ustalił na podstawie zeznań R. Ż., że obwiniony wykonywał manewr cofania, a nie wyprzedzania.

Powyższe skutkowało sprostowaniem przez Sąd Okręgowy części wstępnej wyroku przez wyeliminowanie z przedstawionego w tej części opisu zarzutu wskazanego wyżej sformułowania. Wobec stwierdzenia, że wspomniane

sformułowanie znalazło się w opisie zarzutu na skutek oczywistej omyłki pisarskiej, wszelkie zarzuty skarżącego oparte na domniemanej zmianie opisu czynu uznać należy za bezprzedmiotowe.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących niedokładnego opisu czynu w kontekście przyjętej kwalifikacji prawnej zachowania obwinionego przyznać wypada, że opis ten nie jest wzorcowy, nie oznacza jednak, że nie zawiera znamion wykroczenia, choć kwalifikacja prawna budzi wątpliwości, o czym niżej.

Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że w całości podziela stanowisko prezentowane w orzecznictwie, iż dokładne opisanie przypisanego sprawcy czynu, na które wskazuje w odniesieniu do przestępstw przepis art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., zaś w odniesieniu do wykroczeń przepis art. 82 § 2 pkt 1 k.p.s.w. nie oznacza, że wymagane jest, by w opisie czynu zawarte zostały znamiona przypisanego czynu zabronionego w brzmieniu ustawowym. Nie zawsze konieczne jest posługiwanie się słowami ustawy, by uczynić zadość wymogowi dokładnego określenia przypisanego sprawcy czynu. Istotne jest, by treść zawarta w opisie czynu przypisanego odpowiadała znaczeniu wszystkich znamion określających typ danego czynu, a każde znamię typu czynu zabronionego znajdowało konkretyzację w opisie czynu (patrz wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2016 r., sygn. akt II K 152/16).

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że jedną z podstawowych zasad postępowania na drodze zgodnie z ustawą z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1260) jest obowiązek zachowania ostrożności albo gdy ustawa tego wymaga - szczególnej ostrożności, unikanie wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Zarówno z treści zaskarżonego wyroku jak i z jego uzasadnienia wynika, że Sąd I instancji przyjął, iż obwiniony kierując pojazdem nie zachował należytej ostrożności niezbędnej przy poruszaniu się w ruchu drogowym, a więc niewątpliwie naruszył przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał przy tym na stosowne - w realiach przedmiotowej sprawy - przepisy art. 3 ust. 1 i art. 23 ust. 1 pkt. 3 (przepis dotyczący zachowania szczególnej ostrożności w trakcie cofania pojazdem) Ustawy Prawo o ruchu drogowym. Należy nadto wskazać, że choć przepisy te nie były precyzyjnie wymienione w zarzucie, to wynikający z ich naruszenia brak zachowania dostatecznej ostrożności w opisie czynu został ujęty. W trakcie postępowania dowodowego z przeprowadzanych dowodów wynikało przy tym jakie zachowanie zarzucano obwinionemu, nie sposób zatem uznać, że nie miał on w tym zakresie świadomości i w konsekwencji możliwości realizacji obrony.

W opisie zarzutu jako miejsce zdarzenia wskazano parking osiedlowy. Wypada zauważyć, że na osiedlach mieszkaniowych z zasady tworzone są tzw. strefy zamieszkania, w których obowiązują określone zasady ruchu drogowego. Niezależnie jednak od tego, szczegółowy opis miejsca zdarzenia w przedmiotowej sprawie, tj. wskazanie, że do zdarzenia doszło na parkingu osiedlowym na Osiedlu (...) w pobliżu budynku nr (...), w powiązaniu z zeznaniami świadka R. Ż., który podał, że samochód pokrzywdzonego parkował w szeregu aut na jezdni ustawionych w linii prostej, w kolumnie przy drodze przed budynkiem nr (...) pozwala na przyjęcie, że określenie parking użyte zostało w opisie czynu w jego potocznym rozumieniu. Opisuje zatem nie wydzielony plac parkingowy lecz miejsce faktycznego parkowania aut przy drodze prowadzącej do (...), która niewątpliwie jest drogą publiczną. Mając na uwadze powyższe, nie ulega wątpliwości, że z opisu czynu w realiach przedmiotowej sprawy możliwe jest wywiedzenie znamienia dotyczącego miejsca zachowania obwinionego kwalifikowanego jako droga publiczna. Wbrew zatem zarzutom apelacji, z przeprowadzonych i uznanych za wiarygodne przez Sąd I instancji dowodów - w postaci zeznań pokrzywdzonego, który podał, że zaparkował samochód z przodu budynku nr (...) przy P. (...) (ul. (...)) oraz wspomnianego wyżej świadka R. Ż. - jednoznacznie wynika, że wskazane w opisie czynu miejsce zdarzenia spełniało wymogi określone przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Analizując dalej opis czynu przypisanego obwinionemu zauważyć wypada, jak wskazano wyżej, że w zakresie naruszenia przez obwinionego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przypisano mu niezachowanie dostatecznej ostrożności. W tym miejscu przyznać wypada, na co wskazuje skarżący, że naruszenie przepisów w warunkach art. 97 k.w. musi dotyczyć innych przepisów niż określone w art. 84 – 96 a k.w. Tymczasem przyjęty przez Sąd I instancji brak zachowania należytej ostrożności stanowi element strony przedmiotowej wykroczenia z art. 86 § 1

k.w. nie może zatem stanowić o wyczerpaniu znamion strony przedmiotowej wykroczenia z art. 97 k.w., który to przepis jest przepisem uzupełniającym, a nie zastępczym. Analiza jednak opisu czynu przypisanego obwinionemu generalnie wskazuje, że w istocie opis ten wypełnia znamiona wykroczenia z art.86 §1 k.w. Wykroczenie bowiem z art. 97 k.w. jest wykroczeniem formalnym, którego znamiona zostają wypełnione wraz z przekroczeniem na drodze publicznej, w strefie zamieszkania, lub strefie ruchu przez określone w tym przepisie podmioty innych przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tymczasem Sąd I instancji ustalił na podstawie zebranego i uznanego za wiarygodny materiału dowodowego, że obwiniony prowadząc wymieniony pojazd nie zachowując dostatecznej ostrożności uderzył w zaparkowany pojazd opisany w wyroku i uzasadnieniu. Skutek materialny w postaci uderzenia w inny pojazd nie musi nastąpić dla wypełnienia znamion strony przedmiotowej wykroczenia z art.86 § 1 k.w., wystarczy spowodowanie samego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Poczynienie jednak w opisie czynu ustaleń co do zaistniałego skutku, przy uwzględnieniu nadto - co wskazano powyżej - że zachowanie obwinionego miało miejsce w obszarze na którym obowiązują przepisy Ustawy o ruchu drogowym, nie pozostawia wątpliwości, że z opisu tego możliwe jest wyprowadzenie znamienia spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które niewątpliwie poprzedza fizyczny skutek, który nie musi nastąpić.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia poczynione przez Sąd I instancji uzasadniały kwalifikację zachowania obwinionego z art.86 §1 k.w., a nie z art.97§ 1 k.w. Sąd Okręgowy jednak nie mógł poprawić błędnej kwalifikacji prawnej ustalonego zachowania obwinionego przez przyjęcie kwalifikacji z art.86§1 k.w. z uwagi na zaskarżenie wyroku jedynie przez obrońcę i obowiązujący w związku z tym zakaz reformationis in peius (art.434 k.p.k.) Kwalifikacja zaś z art.86 § 1 k.w. jest kwalifikacją surowszą niż z art.97 k.w., w sankcji tego przepisu przewidziano bowiem grzywnę bez wskazania wysokości, a zatem w wymiarze do 5 000 złotych, natomiast w przepisie z art.97 k.w. przewidziano grzywnę do 3000 złotych albo karę nagany.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznając, że obwiniony dopuścił się przypisanego mu w ramach poczynionych ustaleń czynu pozostawił błędnie ustaloną kwalifikację prawną jego zachowania jako łagodniejszą dla obwinionego.

Odnosząc się do wymierzonej obwinionemu kary grzywny wskazać należy, że Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące po stronie obwinionego, co przedstawił na stronie 6 uzasadnienia. W ustalonych realiach przedmiotowej sprawy orzeczona wobec obwinionego grzywna w wysokości 300 złotych nie może być oceniona jako rażąco niewspółmierna w rozumieniu art.438 pkt. 4 k.p.k

Biorąc powyższe pod uwagę, a nadto nie dostrzegając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 118 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia obciążając nimi obwinionego. Podstawę prawną orzeczenia zryczałtowanej równowartości kosztów za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 zł stanowi §3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 2001.118.1269). Opłatę za II instancję orzeczono na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

SSO Anna Judejko